

Czy zbliża się epoka lodowcowa?

3 lipca 2021

Satelity NASA odkryły, że mezosfera – warstwa atmosfery zmagająca się 350 km nad powierzchnią Ziemi – stygnie i kurczy się. Wykorzystując dane zebrane przez dziesięciolecia, zespół NASA odkrył niespodziewane ochłodzenie mezosfery. Satelity dostarczyły łącznie około 30 lat obserwacji, które pokazują, że letnia mezosfera nad biegunami Ziemi ochładza się o 15 stopni Celsjusza i kurczy się o 200 metrów na dekadę.

„W pobliżu powierzchni Ziemi atmosfera jest gęsta. Dwutlenek węgla zatrzymuje ciepło w taki sam sposób, w jaki koc zatrzymuje ciepło ciała i utrzymuje temperaturę”.

Oznacza to, że do wyższej i cieńszej mezosfery dostaje się niewielka ilość ciepła Ziemi. Wzrost emisji gazów cieplarnianych, oznacza że w kosmos uwalniane jest więcej ciepła, niż dociera do górnej warstwy atmosfery. Kiedy powietrze się ochładza, kurczy się, podobnie jak balon w zamrażarce. Między innymi dlatego, od 2016 roku globalne temperatury troposferyczne gwałtownie spadają. Dogmat „globalnego ocieplenia” jest kamieniem węgielnym wszelkich badań nad klimatem. W tym wypadku, sami badacze zauważają, że przyczyną tego zjawiska jest niska aktywność słoneczna, a nie działalność człowieka.

Przez ostatnie lata uważano, że taki spadek temperatury nie jest możliwy ze względu na stale rosnącą emisję CO₂. Teraz mówią, że obserwowane spadki temperatur nie odzwierciedlają klimatu, ponieważ trwają tylko 5 lat. Jednym ze sposobów zauważenia ochłodzenia mezosfery na Ziemi jest przewaga chmur noctylowych prześwitujących (NLC) – tak zwanych obłoków świetlistych. NLC wymagają bardzo niskich temperatur rzędu -65°C. Nie dawno, te świecące chmury były ograniczone do

Arktyki. W ostatnich latach, rozprzestrzeniły się one jednak daleko na południe.

Dziś można je zobaczyć w Londynie, Paryżu, Rzymie, Los Angeles i Moskwie. Jak wspomniano powyżej, to ochłodzenie w mezosferze przenika teraz do niższych warstw atmosfery. W ciągu ostatnich kilku tygodni NLC, ponownie były widziane daleko za kołem podbiegunowym i objęły ponad połowę Europy. Po raz pierwszy w historii, zaobserwowano je w Granadzie w południowej Hiszpanii. Nie brakuje ekspertów, którzy twierdzą, że obecne anomalne zachowanie Słońca, zwiastuje nadejście kolejnej epoki lodowcowej.

Autorstwo: M@tis

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl